Księga Hioba

Rozdział 1

**1**. Mąż był w ziemi Hus, imieniem Job,\* a był to mąż szczery i prosty, i bojący się Boga, odstępujący od złego. [komentarz AS: u Wujka imię "Job", nie "Hiob"] **2**. I urodziło mu się siedm synów a trzy córki. **3**. A majętność jego była siedm tysięcy owiec i trzy tysiące wielbłądów, pięć set też jarzm wołów i pięć set oślic, i czeladzi barzo wiele. I był to mąż wielki między wszytkimi wschodnimi. **4**. I chadzali synowie jego i sprawowali uczty wedle domów każdy dnia swego. I posławszy wzywali trzech sióstr swoich, aby z nimi jadały i piły. **5**. A gdy się wkoło obeszły dni biesiady, posyłał do nich Job i poświącał je, a wstawszy rano, ofiarował całopalenia za każdego z nich. Bo mówił: By snadź nie zgrzeszyli synowie moi a nie błogosławili Bogu w sercach swoich. Tak czynił Job po wszytkie dni. **6**. A niektórego dnia, gdy przyszli synowie Boży, aby stali przed JAHWE, był też między nimi i szatan. **7**. Któremu rzekł JAHWE: Skąd idziesz? Który odpowiedając, rzekł: Skrążyłem ziemię i schodziłem ją. **8**. I rzekł JAHWE do niego: A baczyłżeś Joba, sługę mego, że mu nie masz na ziemi podobnego: człowiek szczery i prosty a bojący się Boga i odstępujący od złego? **9**. Któremu szatan odpowiadając, rzekł: Aza się Job darmo Boga boi? **10**. Azażeś go ty nie ogrodził i dom jego, i wszytkę majętność wkoło zewsząd? Błogosławiłeś uczynkom rąk jego i dobytek jego rozrósł się na ziemi. **11**. Ale ściągni trochę rękę twoję a dotkni wszytkiego, co ma, jeślić w oczy błogosławić nie będzie. **12**. I rzekł JAHWE do szatana: Oto wszytko, co ma, jest w ręce twojej: jedno na niego nie ściągaj ręki twej. I odszedł szatan od oblicza PANskiego. **13**. A gdy dnia jednego synowie i córki jego jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego, **14**. przybieżał poseł do Joba, który by powiedział: Woły orały, a oślice pasiono podle nich, **15**. i przypadli Sabejczycy, i zabrali wszytko, i czeladź mieczem pozabijali - i uszedłem ja sam, abych ci oznajmił. **16**. A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł drugi i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i uderzywszy na owce i sługi, spalił je - i wybiegałem się ja sam, abym ci oznajmił. **17**. Ale gdy i ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy uczynili trzy hufy i rzucili się na wielbłądy, i zabrali je, i pachołki pozabijali mieczem - a tylkom ja sam uciekł, abych ci oznajmił. **18**. Jeszcze ten mówił, ali drugi wszedł i rzekł: Gdy synowie twoi i córki jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego, **19**. z nagła wiatr gwałtowny przypadł od strony pustynie i zatrząsł czterema węgłami domu, który obaliwszy się przytłukł dzieci twoje i pomarły - i wybiegałem się ja sam, abych ci oznajmił. **20**. Tedy Job wstał i rozdarł szaty swoje, i ogoliwszy głowę, upadszy na ziemię, pokłonił się **21**. i rzekł: Nagom wyszedł z żywota matki mojej i nago się tam wrócę: JAHWE dał, JAHWE odjął, jako się Panu upodobało, tak się zstało: niech będzie imię PANSKIE błogosławione. **22**. W tym wszytkim nie zgrzeszył Job usty swemi i nic głupiego nie wyrzekł przeciw Bogu.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.